

Bohater ostatniej akcji po wyjazdowym meczu z Bologną.

- Zwycięstwo w taki sposób, w doliczonym czasie, smakuje jeszcze lepiej.
- Ogólnie to był trudny, jak zawsze na tym stadionie, mecz przeciwko mocnej drużynie, ale myślę, że ostatecznie zasłużyliśmy na tą wygraną. Walczyliśmy do samego końca, byliśmy zdeterminowani, nawet jeszcze bardziej odkad graliśmy w "dziesiątkę". Dobrze, że udało się nam nie stracić drugiej bramki, zwłaszcza, że graliśmy w osłabieniu. Poza tym przed strzeleniem gola miałem inną dobrą sytuację bramkową.
- W pierwszej połowie narzuciliśmy nasz styl, ale zabrakło wykończenia. Tutaj zawsze ciężko grać w swoim stylu, ale generalnie sadzę, że zagramy dobrze. Możliwe, że rywale byli nieco świeżsi, ale uważam, że jesteśmy w dobrej formie i było to widoczne w końcówce.
- Grając w "dziesiątkę" pozostaliśmy skupieni, zvarci i byliśmy w stanie stworzyć sobie kontratak, po którym strzeliliśmy zwycięskiego gola.

33-letni Bośniak zaliczył dziś swoje 91. trafienie w 184 meczu w barwach "Giallorossich".

Autor: aniolbezserca